

Ukryci przed światem
we włosach łąki
w zadyszeniu zapomnieniu
w nagłym naszym przytomnieniu
odkrywamy się dla siebie

powietrze drży w twoich oczach
to trzmiel w barwach ochronnych
dogaduje się z latem
językiem tylko sobie znanym
więc dajmy spokój już

bądźmy dla siebie sami
w obłąkaniu w zadziwieniu
w słońca największym podniesieniu
oślepieni sobą